

Mecz na STARCIE

Data publikacji: 22.09.2006 0:00

□

Po raz drugi na stadionie Start w Wiśle odbył się mecz piłki nożnej o „Puchar Prezesa Startu”. W zawodach udział wzięły reprezentacje Liceum Ogólnokształcącego im. Pawła Stalmacha i Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich. W szranki stanęły zespoły zarówno męskie jak i żeńskie, potyczki szczególnie tych drugich były bardzo emocjonujące. Również o 14. na płycie stadionu Start w bój ruszyły dziewczyny. Grano dwa razy po piętnaście minut. Polot w grze dziewczyn do pary z finezją sprawił, że kibice popadali wręcz w ekstazę. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, mimo iż nie brakowało fenomenalnych dryblingów i groźnych strzałów na bramkę. Ogromnym kunsztem piłkarskim popisały się bramkarki zarówno „Stalmacha” – Martyna Tschuk, jak i „Patelnioka” – Teresa Węglorz. Druga odsłona nie przyniosła rozstrzygnięcia, po regulaminowym czasie było nadal 0:0, dlatego przystąpiono do serii rzutów karnych. Mimo obaw wszystko rozstrzygnęło się po pierwszej serii jedenastek. Wygrała reprezentacja ZSGH rezultatem 2:0. Okazały puchar zwycięskiej drużynie wręczał dyrektor Startu Robert Dłużniak. Puchar, ale trochę mniejszy otrzymały także dziewczyny z LO. A to wszystko przy wiwatującej publiczności, w większości jej męskiej części.

W międzyczasie na zieloną murawę wbiegły męskie reprezentacje obu szkół. Cóż tu dużo pisać, po końcowym gwizdku sędziego ręce w geście zwycięstwa podnieśli licealiści. Wynik spotkania był wręcz hokejowy. „Stalmach” rozgromił „Patelnioka” aż 8:1! Mecz był bardzo widowiskowy, rozegrany na wysokim poziomie. Tym razem dyrektor startu Robert Dłużniak wręczył puchar piłkarzom LO.

Podczas trwania całej imprezy na niebie nie pojawiła się ani jedna chmurka, pogoda dopisała. Głównym organizatorem całego spektaklu był nauczyciel wefu z Liceum im. Pawła Stalmacha, mgr. Daniel Arsenicz. Organizatorzy chcą serdecznie podziękować dyrektorowi ośrodka Start, panu Robertowi Dłużniakowi, licznie zgromadzonym kibicom i osobom, które w mniejszy lub większy sposób przyczyniły się do zorganizowania tej imprezy.

Po imprezie Daniel Arsenicz powiedział: „wydaje się, że warto jest propagować sportowy tryb życia a przy okazji nieźle się bawić, a także odpocząć od nauki właśnie w taki sposób.” Trudno się z nim nie zgodzić. Miejmy nadzieję, że w przyszłości będzie więcej takich imprez. Bo w czwartkowe popołudnie atmosfera na stadionie była znakomita. Świetnie bawili się kibice, piłkarze, piłkarki, a także nauczyciele z wiślańskich szkół.

[FOTORELACJA Z ZAWODÓW](#)